

W związku z tym trzeba sobie uprzytomnić, że około 40% ryb łowionych na brzegach Morza Północnego i w dużej mierze przetwarzanych w Niemczech północno-zachodnich konsumowano przed wojną w Saksonii, Turynii i Meklemburgu. Dzisiaj z powodu zupełnego prawie zaniku handlu międzystrefowego teny te odpadły jako odbiorcy zachodnio-niemieckiego przemysłu rybnego. N. R. D. zmuszona jest wskutek nieprzejednanego stanowiska „rządu bońskiego“, który w praktyce sporadycznie tylko i w stosunkowo bardzo niewielkich ilościach ryby i przetwory rybne pozwala na wschód wywozić, zapotrzebowanie swoje pokrywać przeważnie importem zagranicznym: z Polski, Holandii, Szwecji i Norwegii. N. R. D. nawiązałyby chętnie stosunki handlowe i zapewniła w ten sposób zbyt zachodnio-niemieckiemu przemysłowi rybnemu, ratując go od klęski, która w bieżącym sezonie zapowiada się jeszcze większa niż poprzednia. Według bowiem obliczeń tegoroczne połowy morskie dadzą 700.000 t. ryb, czyli więcej niż w r. ub.

Od samych Niemiec zachodnich czy od ich mocodawców zależy zatem sytuacja, która w r. 1952 ułoży się na tamtejszym rynku rybnym.

**Bonn sparaliżował umowę handlową zachodnie Niemcy—Chiny.** Umowa handlowa zawarta w końcu czerwca rb. pomiędzy grupą zachodnio-niemieckich kupców a China National Import and Export Corporation, w przedmiocie wymiany towarowej wartości 150 milionów D. M. dla każdej strony, nie została za-

twierdzona przez bońskie „Ministerstwo Handlu“.

**Niemcy zachodnie na drodze do inflacji.** „Die Wirtschaft“ (nr 28 z 11 VII.) wskazuje w artykule pt. „Niemcy zachodnie na drodze do inflacji“ na wzrost emisji środków płatniczych. W końcu marca rb. przekroczone w Trizonii górną granicę emisji 10 miliardów D. M. przewidzianą ustawą walutową.

Według tej ustawy tylko za zgodą 3/4 członków Centralnej Rady Banku Emisyjnego oraz co najmniej 6 krajów zachodnio-niemieckich emisja może być powiększona, i to o 1 miliard D. M. za każdym razem.

Na skutek nacisku władz okupujących zachodnie części Niemiec — pisze „Die Wirtschaft“ — nie ulega wątpliwości, że zgoda na zwiększenie emisji z 10 na 11 miliardów zostanie udzielona. Centralna Rada Banku wypowiedziała się tu już przychylnie, a zgody 6 krajów akceptujących politykę władz okupacyjnych z pewnością też nie zabraknie.

Droga inflacji, na którą Trizonia pozwoli wkrocza, potrzebna jest militari- stom zachodnim z uwagi na finansowanie zbrojeń i w ogóle przygotowań wojennych. Okazuje się, że już od dłuższego czasu tworzy się różnego rodzaju zapasy na wypadek wojny. Droga wysokiego opodatkowania rzesz pracujących, niskich zarobków świata pracy itd. wyciska się z Niemiec zachodnich ogromne sumy na finansowanie polityki wojennej, lecz i to nie wystarczy; trzeba więc sięgnąć do dawno wypróbowanego w takich razach środka — inflacji.

Michał Zakrzewski

## ZYCIE KULTURALNE

**Zadania uniwersytetów NRD w nowym roku akademickim.** W związku z rozpoczęciem się drugiego 10-miesięcznego roku akademickiego na uniwersytetach w Niemieckiej Republice Demokratycznej „Neues Deutschland“ opubliko-

wało artykuł prof. dra Gerharda Hariga o zadaniach tych uniwersytetów w nowym roku. Dowiadujemy się stamtąd, że przed rokiem w inicjatywy Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec wprowadzono na uniwersytetach i w wyż-



szych szkołach NRD 10-miesięczny rok akademicki, co sprawiło, że „w miejsce bezplanowych, nieregularnych i często od przypadku zależnych studiów weszły studia planowe i posiadające jasno określony cel“. Na tym jednak nie wyczerpały się zadania reformy szkół akademickich. „Należy przy rozwiązaniu kwestyj naszego życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego natychmiast skończyć z istniejącym jeszcze partacstwem, powierzchownością i bez troską — pisał prof. Harig. — Należy wypowiedzieć wojnę ofensywną i systematyczną wszelkim formom nienaukowości i antynaukowości. Trzeba rozwinąć w szeregach naszych naukowców pulsujące, twórcze życie i nadal wzmacniać wśród naszych studentów namiętną miłość wiedzy i nauki. Należy jeszcze bardziej, jeszcze świadomiej niż dotąd oddać całą naszą pracę naukową w służbę narodu niemieckiego“. Cel ten osiągnięty zostanie tylko wtedy — wywodził dalej prof. Harig —, gdy nauka niemiecka oprze się na bogatych doświadczeniach Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej — przede wszystkim jednak na potężnych zdobyczach nauk radzieckich. Obecny okres w życiu uniwersytetów i szkół akademickich w NRD uważa on za etap przejściowy do planowej budowy socjalizmu. Okres ten stawia większe wymagania uczonym niemieckim niż lata poprzednie. Idzie głównie o wyprodukowanie większej liczby inżynierów, przyrodników, lekarzy i agronomów nie zaniedbując jednak przy tym wykształcenia innych naukowców. Na zakończenie pisał autor: „Każdy profesor szkół wyższych w Niemieckiej Republice Demokratycznej ma do spełnienia wielkie i odpowiedzialne zadanie nie tylko przekazania naszym studentom wymaganej wiedzy, umiejętności, lecz jednocześnie wychowania ich na świadomych i ofiarnych młodych bojowników o pokój, jedność, demokrację i socjalizm“.

**Nauka niemiecka pragnie służyć wielkim ideom socjalizmu.** Równie doniosła jest wypowiedź rektora uniwersy-

tetu w Halle, prof. dra R. Agricoli, umieszczona w „Taegliche Rundschau“ (nr 176/52) w artykule pt. „Nauka służy wielkim ideom socjalizmu“. W artykule tym omawia rektor Agricola postanowienia II konferencji partyjnej Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec z dnia 12 lipca w przedmiocie nauki i szkół wyższych. Profesorowie szkół wyższych w NRD pełniąc swe obowiązki pamiętać muszą o tym, że działają z polecenia klasy robotniczej. Jednym z najważniejszych ich zadań będzie wychować studentów niemieckich na obrońców ojczyzny przeciwko zewnętrznym napastnikom, na wrogów imperializmu, na przyjaciół Związku Radzieckiego. Wreszcie uniwersytety służyć muszą budowie socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

**Zadania i charakter studium filozoficznego w NRD.** Wicedyrektor Instytutu Filozofii na Uniwersytecie im. Humboldta w Berlinie, dr Schrickel zwraca uwagę na przeobrażenia, jakim podlega obecnie studium filozofii na uniwersytetach w NRD. Píše on (w „Taegliche Rundschau“, nr 180/52): „W walce o pokój, o jedność Niemiec oraz o wielostronne umocnienie i rozwój socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej wielką doniosłość posiada wyprodukowanie wysoko kwalifikowanych sił fachowych w dziedzinie filozofii na uniwersytetach. Dlatego też w ramach przeprowadzanej wielkiej reformy szkół wyższych właśnie to studium ulega przeobrażeniu w duchu postępu a praca profesorów, studentów i administracji państwowej postawione zostały na nowych, po raz pierwszy prawdziwie naukowych podstawach.

Zniknął dzisiaj z powierzchni typ filozofa odwróconego od świata i rozwijającego w cichej swej izdebce bezplodną spekulację. Teraźniejszość i przyszłość należą do takiego filozofa, który przyswoił sobie znajomość ogólnych praw rozwojowych natury i społeczeństwa na podstawie studiów nad wynikami po-



szczególnych nauk, który z radością go-tów jest służyć narodowi z całych sił zarówno na terenie swej wiedzy jak i w życiu społecznym“.

W dalszym ciągu swych wywodów dr Schrickel podaje, co musi studiować obecnie młody filozof niemiecki. Rzecz jasna, iż prócz obowiązującego wszystkich studentów studium zasadniczego (język i literatura niemiecka, język rosyjski i literatura rosyjska, zasady marksizmu-leninizmu i sport) studiować on musi przede wszystkim poszczególne gałęzie filozofii. W pierwszym roku studiów przerobić musi logikę i historię filozofii, w drugim — materializm dialektyczny, w trzecim — materializm historyczny i psychologię, w czwartym teorię poznania i etykę, w piątym prócz tego estetykę i historię nauk. Wszyscy filozofowie muszą uzupełniać swe wiadomości choćby ogólną orientacją w społeczno-naukowych dziedzinach historii, w ekonomii politycznej i w pedagogice systematycznej. Młody filozof, który już złożył egzamin z łaciny i nabył znajomość języka rosyjskiego, zobowiązany jest studiować jeszcze jeden żywy język wedle wyboru. Wreszcie, co było dotąd na uniwersytetach niemieckich całkowicie zaniedbane, adept filozofii poznać musi zasady jakiejś specjalnej nauki. Wchodzą tu w grę w zakresie nauk przyrodniczych matematyka, fizyka, astronomia lub biologia, w dziedzinie zaś nauk społecznych każda poszczególne dyscyplina, np. historia sztuki, psychologia lub ekonomia polityczna. Mimo to o jakimś przeciążeniu studenta zajęciami mowy być nie może, gdyż przeciętna liczba obowiązkowych godzin nie przekracza 25-ciu.

Jakie zawody czekają na absolwenta filozofii? Jak najróżniejsze. Może on zostać nauczycielem filozofii w szkołach państwowych, w szkołach administracji demokratycznej, partyjnych i w szkołach organizacji masowych. Może zostać lektorem, redaktorem i kierownikiem w instytucjach wydawniczych, może uzyskać pracę w prasie, filmie i radio, być pracownikiem naukowym w muzeach i bibliote-

kach naukowych itp. Tak więc w porównaniu do katastrofalnej sytuacji narybku filozoficznego w Niemczech zachodnich przed młodymi filozofami w Niemieckiej Republice Demokratycznej stoi otworem wiele interesujących i pięknych zawodów. Każdy, kto ukończył studia z dobrymi lub doskonałymi wynikami, dzięki polityce rządu NRD znajdzie bogate pole do rozwinięcia swych naukowych zdolności. Przede wszystkim istnieje dla najlepszych absolwentów możliwość otrzymania aspirantury naukowej, aby po promocji i następnie po habilitacji zostać profesorem na wyższych szkołach, w akademiach lub w innych zakładach naukowych.

#### Wartburg pod ochroną rządu NRD.

Swego czasu rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydał ustawę odnoszącą się do opieki nad zabytkami narodowej kultury niemieckiej. Dalszym poważnym krokiem na tej drodze było przejęcie bezpośrednio w opiekę rządową Wartburga, turyngskiego zamku górskiego pod Eisenach, słynnego m. in. z tego, że powstał tam największy i najbogatszy epos średniowieczny „Parsifal“, że tutaj Marcin Luter dokonał wiekopomnego przekładu „Nowego Testamentu“, że tutaj nieraz zatrzymywał się na dłuższy pobyt Goethe. Aktu przejęcia dokonała Państwowa Komisja do Spraw Sztuki. Jej przewodniczący oświadczył, że zadaniem rządu NRD będzie po przejęciu Wartburga: 1. na konkretnym przykładzie Wartburga ukazać całemu narodowi niemieckiemu jego historię bez zafalszowań, 2. uczynić z Wartburga ognisko kulturalne i artystyczne, z którego artyści czerpać będą impulsy dla swej twórczości, 3. oczyścić zamek, wcielający ważny okres architektury, od wszelkich fałszów architektonicznych i przedstawić go w jego pierwotnej formie, 4. zbliżyć społeczeństwo do tego zabytku narodowego za pośrednictwem publikacji i naukowo wyszkolonych przewodników.

**Pisarze niemieccy pomagają przy budowie socjalizmu. Związek Pisarzy Nie-**



mieckich w Berlinie odbył naradę, w której udział wzięli pisarze z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i z Berlina, ażeby przeanalizować swe zamierzenia w zakresie budowy socjalizmu. Po dyskusji dziewięciu pisarzy zobowiązało się poświęcić opowiadania, powieści i jedną sztukę teatralną nowemu, rozwijającemu się w NRD życiu. Odbudowa Berlina stanie się tematem jednej powieści, jednej sztuki ludowej i jednego większego poematu. Odbudowę przemysłu w NRD opisać pięciu pisarzy.

**Tomasz Mann o roli artysty w społeczeństwie.** „Artysta i społeczeństwo“, tak brzmiał temat odczytu, który wygłosił w Salzburgu Tomasz Mann. Wedle sprawozdania organu austriackiej partii komunistycznej „Oesterreichische Volksstimme“, T. Mann oświadczył, że komunizm jest ideą, której czyste urzeczywistnienie zawsze stawać będzie przed ludzkością jako postulat i jako zadanie. Faszizm zaś nie jest żadną ideą, lecz lichotą, w którą prawdopodobnie nie popadnie nigdy żaden naród mały czy wielki. Często mnie określano jako komunistę, powiedział Tomasz Mann, lecz zrobiono mi tym zbyt wiele zaszczytu. W związku z tym „Oesterreichische Volksstimme“ zauważyła: „Największy z żyjących pisarzy niemiecki opowiedział się za wielką treścią ideową komunizmu, który odpowiada najgłębszym potrzebom ludzkości. On, który przyjął obywatelstwo amerykańskie, widzi od lat, jakie siły działają, by wielki kraj amerykański poddać faszyzmowi. Z miasta Salzburga, okupowanego przez Amerykanów, jego definicja faszyzmu jako beztreściowej lichoty i jego ostrzeżenie, by nie dać mu się ponownie ujarzmić, brzmi jak orędzie do narodu amerykańskiego“. — Tomasz Mann wyznał w swoim odczycie, że zwycięstwo

faszyzmu w Niemczech przywiodło go na lewą stronę filozofii społecznej i uczyniło zeń rodzaj wędrownego mówcy demokracji. Dziennik doniósł dalej, że Tomasz Mann dla przeciwstawienia się wszystkim artystom i uczynom, wszystkim tym, którzy uważając się za intelektualistów mniemają, iż mogą ukryć się za swą estetyką przed społecznymi obowiązkami, ukuł formułę o niepodzielności problemu ludzkości. Problem ludzkości obejmuje wszystkie dziedziny działalności ludzkiej. Pierwiastek estetyczny, moralny, polityczno-społeczny stanowią w nim jedno.

**„Biblioteka postępowych pisarzy niemieckich“.** W ramach rozporządzeń kulturalnych rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej utworzona została „Biblioteka postępowych pisarzy niemieckich“, która wydaje w starannej szacie graficznej i po niskich cenach najlepsze dzieła literatury niemieckiej przeznaczone głównie dla świata pracy. Wydała ona obecnie trzecią serię, łącznie 32 tomy. Ukazały się w niej dzieła nast. autorów: Bechera, Bertolda Brechta, Brédela, Claudiusa, Feuchtwangera, Hauptmanna, Hermlina, Hessego, Kellermanna, Kische, Kuby, H. Manna, T. Manna, Marchwitz, Petersena, Renna, Scharrerera, Seghers, Tucholsky'ego, Uhsego, Weinerta, Weisskopfa, Wolfa i Arnolda Zweiga. Każda książka ukazała się w nakładzie 30 000 egz. Trzy dotychczasowe serie obejmują ok. milion egzemplarzy. W tym roku wyjdzie jeszcze czwarta seria, zagraniczna. Ukażą się w niej dzieła takich pisarzy jak: Aldridge, Amado, Babajewski, Dreiser, Fast, Majerova, Stil, Rybakow. Prócz tego wyjdzie zbiorowy tom, zawierający dzieła odznaczone międzynarodową nagrodą stalinowską.

*Aleksander Rogalski*